

Skarga Jordani w Radzie Bezpieczeństwa

Jarring przybył do ZRA

Stały przedstawiciel Jordani przy ONZ El Farra wystosował pismo do przewodniczącego Rady Bezpieczeństwa, w którym donosi o nowych prowokacyjnych aktach żołdaków izraelskiej wymierzonych przeciwko Jordanii. W liście tym El Farra podaje szczegóły barbarzyńskiego zombardowania obiektów cywilnych przez siły zbrojne Izraela, w wyniku czego kilkanaście osób poniosło śmierć.

Wobec mnożących się aktów agresji ze strony Izraela przeciwko ludności cywilnej Jordanii — podkreśla list — rząd Jordani uważa za konieczne, aby główny organ ONZ do spraw bezpieczeństwa i pokoju — Rada Bezpieczeństwa — podjęła odpowiednie kroki w celu położenia kresu podobnemu bezprawiu.

Przedstawiciel Izraela jak zwykle próbował usprawiedliwić akty agresji określając je mianem „kroków obronnych”. Jednakże w ostatnim swoim liście skierowanym do przewodniczącego Rady Bezpieczeństwa i on przyznał, że izraelskie siły zbrojne rzeczywiście ostrzeliwały terytorium Jordanii. W liście tym pisał on m. in., iż w nocy z 1 na 2 grudnia izraelski oddział dywersyjny wysadził w powietrze dwa mosty na terytorium Jordanii.

Specjalny wysłannik sekretarza generalnego ONZ Gunnar Jarring przybył w środę rano do stolicy ZRA. Spotka się on tutaj z ministrem spraw zagranicznych, Riadem. Według opinii autorzytywnego dziennika kairskiego „Al Ahran”, wizyta szwedzkiego dyplomaty będzie miała szczególne znaczenie w związku z tym, że przedtem Gunnar Jarring spotkał się na Cyprze z ministrem spraw zagranicznych Izraela Ebanem. (PAP)

Górnicy z Kłodawy gospodarzami wielkopolskiej „Barburki”

Akademia — dekoracja odznaczeniami

Po raz pierwszy honory gospodarza wielkopolskiego święta górniczego pełniła załoga Kopalni Soli w Kłodawie, powiat Kolo. Tutaj właśnie w dniu wczorajszym zgromadzili się przedstawiciele 12-tysięcznej w naszym województwie rzeszy górniczej na okolicznościowej akademii.



Na zdjęciu fragment prezydium wczorajszej akademii w Kłodawie.

Otworzył ją, witając zaproszonych gości i zebranych przewodniczący Wojewódzkiej

Wzmaga się gorączka złota na giełdach

Na giełdzie paryskiej maklerzy gorączkowo handluje złotem i dewizami. Cena kruszcza osiągnęła we wtorek najwyższy poziom od czasu listopadowego kryzysu walutowego, trzeciego w tym roku. Kilogramowa sztaba sprzedawano za 6,870 franków, czyli o 130 franków więcej, niż poprzedniego dnia.

Na giełdzie paryskiej faktycznie nie ma już chętnych do sprzedania złota. Mimo to we wtorek, w związku ze spekulacyjnymi cenami, około 100 kg złota w sztabach i ponad 34 tysiące złotych monet różnej wartości zmieniło właścicieli. „Dziennik „Aurore” pisze w związku z tym, że „gorączka złota” wzmaga się również na giełdach Londynu, Amsterdamu i Frankfurtu. (PAP)



POZNAN
CZWARTEK
5
GRUDNIA
1968

Wydanie A
Nr 289 (7715)
Rok wyd. XXIV
Cena 50 gr

W Sejmie o planie i budżecie państwa na rok 1969

Informacje S. Jędrzychowskiego i S. Majewskiego

W środę odbyło się posiedzenie Sejmowej Komisji Planu Gospodarczego, Budżetu i Finansów. Obradom przewodniczył marszałek Sejmu — Czesław Wycech.

Komisja wysłuchała referatów: przewodniczącego Komisji Planowania przy Radzie Ministrów S. Jędrzychowskiego — o głównych kierunkach projektu Narodowego Planu Gospodarczego na 1969 rok i podstawowych założeniach planu na rok 1970 i ministra finansów S. Majewskiego — o projekcie budżetu państwa na rok 1969.

Projekt NPG na rok 1969

S. Jędrzychowski stwierdził na wstępie, że dotychczasowy przebieg realizacji zadań ustalonych w Narodowym Planie Gospodarczym na 1968 r. wskazuje, że podstawowe jego założenia będą w pełni wykonane lub nawet przekroczone. Czynnikiem przyspieszenia re-

alizacji szeregu zadań produkcyjnych i inwestycyjnych stały się przede wszystkim zobowiązania podejmowane dla uczczenia V Zjazdu PZPR. Przewiduje się, że produkcja globalna przemysłu społecznego będzie o 8,9 proc. wyższa niż w 1967 r., wobec zakładu danego w planie wzrostu o 7,1 proc. Mimo zmniejszenia rozpiętości między wzrostem produkcji środków produkcji i środków konsumpcji nie osiągnięto jednak pełnego zaspokojenia rosnących potrzeb ludności, wynikających ze stosunkowo szybkiego wzrostu jej dochodów.

W przemyśle społecznym osiągnięto pewną poprawę produkcji między wzrostem produkcji a wzrostem zatrudnienia i funduszu płac. Jest ona jednak jeszcze niedostateczna.

Produkcja globalna rolnictwa, wg wstępnego szacunku, będzie o 1,8 proc. wyższa niż w 1967 r.

Plony zbóż osiągnęły przeciętny poziom około 21 q z ha — najwyższy w dotychczasowej historii naszego rolnictwa. Skup zbóż będzie o 700 tys. ton wyższy niż w poprzednim roku gospodarczym i wyniesie 4,5 mln ton. Pozwoliło to na odpowiednie ograniczenie importu zbóż i poprawę sytuacji paszowej.

Przewiduje się, że produkcja żywa ogółem osiągnie w zasadzie poziom założony w NPG i będzie wyższa o 1,7 proc. niż w 1967, przy spadku produkcji żywa wieprzowego o 2,2 proc. i wzroście produkcji żywa wołowego o ok. 8,2 proc.

Osiągnięcia produkcyjne rolnictwa są m. in. rezultatem znacznego wzrostu dostaw, na wózwoz sztucznych i pasz treściwych.

Obroty handlu zagranicznego wzrosną w porównaniu z 1967 r. o ok. 7 proc. Eksport będzie wyższy o ok. 7,6 proc.

Dochód narodowy do podziału w 1968 r. wzrośnie w porównaniu z 1967 r. o ok. 6,0 proc. Plan zakładał 4,8 proc. Przewiduje się, że wzrost funduszu spożycia dóbr materialnych z dochodów osobistych ludności w 1968 r. wyniesie ok. 5 proc., co w przeliczeniu na 1 mieszkańca oznacza wzrost o ok. 4 proc.

W tym roku przystosuje się plany przychodów ludności będą wyższe niż w poprzednich latach. Globalny fundusz płac brutto będzie o ok. 8,2 proc. wyższy niż w 1967 r. Silna dynamika tego funduszu wiąże się z dużym przyrostem zatrudnienia i w pewnym stopniu, z regulacją płac. Przewiduje się, że przeciętna nominalna płaca brutto będzie w 1968 r. o 4,3 proc. wyższa niż w 1967 r. Wobec wzrostu kosztów utrzymania, wzrost przeciętnej płacy realnej będzie jednak niższy. W rezultacie dokonanych podwyżek rent, przeciętna renta będzie o 11,9 proc. wyższa a wypłaty za renty o 20 proc.

Wysokiemu przyrostowi dochodów pieniężnych ludności towarzyszyło zwiększenie sprzedaży detalicznej, przekraczającej założenia planu. Przewiduje się, że sprzedaż detaliczna będzie o 8,5 proc. wyższa.

Przewiduje się, że nakłady inwestycyjne w gospodarce narodowej wyniosą w 1968 r.

178,2 mld zł. Będą one o 8,4 proc. wyższe i przekroczą poziom NPG o 5,6 mld zł.

Szczególnie duże znaczenie dla rozwoju gospodarczego kraju w ostatnich latach pięcioletki będą miały następujące zagadnienia: handel zagraniczny. Corocznie przy pracach nad planem stoimy w obliczu silnego dążenia do importu przy niedostatecznej inicjatywie i aktywności zjednoczeń i przedsiębiorstw w programowaniu i realizacji produkcji eksportowej. Dlatego prace nad zrównoważeniem bilansu płatniczego muszą zmierzać w obu kierunkach: zwiększenia opłacalnego eksportu towarów i usług. Przy jednoczesnym ograniczeniu nadmiernych postulatów importowych.

W planie na 1969 r. zakłada się wzrost obrotów handlu zagranicznego w porównaniu z przewidywanym wykonaniem planu w 1968 r. o 9,9 proc., przy czym tempo wzrostu eksportu i importu jest prawie wyrównane. Zakłada się znaczny wzrost towarów konsumpcyjnych przemysłowych (o 19 proc.) oraz maszyn i urządzeń (o prawie 12 proc.).

Najwyższe tempo wzrostu importu wykazuje w 1969 r. grupa maszyn i urządzeń (o prawie 16 proc.).

Zaopatrzenie rynku wewnętrznego. Wartość dostaw towarów przeznaczonych na zaopatrzenie handlu detalicznego jest wyższa od przewidywanych dostaw tegorocznych o 6,3 proc. Sprzedaż detaliczna została ustalona na poziomie siły nabywczej ludności. Ponadto w bilansie pieniężnych dochodów i wydatków ludności na 1969 r. założono rezerwę, która będzie mogła być wykorzystana dla zapewnienia równowagi.

Dokończenie na str. 4

Dokumenty V Zjazdu w edycji „KiW”

W edycji „Książki i Wiedzy” ukazały się podstawowe materiały i dokumenty dotyczące V Zjazdu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, który obradował w Warszawie w dniach 11-16 listopada br. (PAP)

W styczniu — II rata podwyżki rent

W 1969 r. zwiększenie płatności o 4,7 mld. zł

W styczniu 1969 r. rozpocznie się drugi etap realizacji reformy systemu emerytalno-rentowego, zapoczątkowanej w br. Na pierwszą tegoroczną ratę podwyżki rent przeznaczono ok. 2,6 mld zł. W styczniu emeryci i renciści otrzymają pierwszą wypłatę należnych im świadczeń powiększonych o drugą ratę podwyżki. Łącznie, po dwóch etapach, średnia podwyżka renty wyniesie, szacunkowo łącznie 175 zł miesięcznie.

Realizacja drugiej raty podwyżki spowoduje zwiększenie wydatków na emerytury i renty o ok. 4,7 mld zł. W 1969 r., niezależnie od stałego wzrostu wypłat na te cele, wynikające go z rosnącej liczby rencistów i coraz wyższych płac — podstawy wymiaru rent. Całość skutków finansowych reformy zamknie się w 1970 r. kwotą ok. 14 mld zł. Przewiduje się, że łączne wydatki ZUS na emerytury i renty wyniosą

Walki w Nigerii przybrały na sile

Jak donosi Agencja Reutera, walki w Nigerii przybrały w ostatnich dniach na sile w związku z coraz bardziej zacieśnionym oporem sił secesjonistycznych, które wsparte zostały nowymi dostawami broni zagranicznej.

W ostatnim tygodniu toczyły się zaciekle walki w rejonie miasta Ndoni na południe od Onitsha. W rejonie tym oddziały federalne zostały otoczone przez wojska secesjonistów białafskich.

Ruszyła w pełni zautomatyzowana doświadczalna kopalnia „Jan”

Władysław Gomułka gościem górników

Głównym wydarzeniem tegorocznej „Barburki” było uruchomienie w śróde nowego obiektu polskiego kopalnictwa węgla kamiennego — w pełni zautomatyzowanej, doświadczalnej kopalni „Jan”. Symbolicznego uruchomienia tej kopalni dokonał I sekretarz KC PZPR Władysław Gomułka.

Kop. „Jan” jest obiektem szczególnym i to z kilku względów. Już chociażby z tego powodu, że jej budowę rozpoczęto w marcu ub. roku, a więc inwestycja została ukończona w rekordowym czasie — 21 miesięcy. Istota sprawy leży jednak w całkowitym zautomatyzowaniu całego procesu wydobywania węgla. Wszystkie fazy wydobywcze, począwszy od uruchomienia kombinatu na ścianie węglowej poprzez zmechanizowaną obudowę stropów, transport do nadszypia i przekazywanie węgla do zakładu wzbogacającego — odbywa się bez udziału człowieka. Wszystkie operacje wykonują zaprojektowane i zbudowane w Polsce urządzenia, w których z powodzeniem zastosowano izotopy promieniotwórcze. Te właśnie izotopy są elementem regulującym czynności maszyn. Całość operacji jest śledzona przez inżyniera w centrali zarządzania kopalnią. Centrala ta wyposażona została w maszyny matematyczne, precyzyjne urządzenia kontrolne, rozgałęziony system sygnalizacji telewizyjnej i dźwiękowej. Maszyny zainstalowane w podziemiach kopalni (zastosowano w nich 49 oryginalnych polskich rozwiązań konstrukcyjnych, które zostały opatentowane) posiadają sześć roku rozbudowany system samokontroli. Dzięki temu dyżur na centrali zarządzającej na czas informowany jest o charakterze, rozmiarach i miejscu ewentualnej awarii.

Kopalnia wydobywać będzie w ciągu doby 2,5 tys. ton węgla kamiennego. Zatrudnienie — ok. 8-krotnie niższe niż w tradycyjnych kopalniach o takim wydobywaniu. Dzięki zastosowanej automatyce i ogromnej, niespotykanej, nie tylko w Polsce, koncentracji wydobywa, kop. „Jan” będzie poligonem doświadczalnym dla całego naszego kopalnictwa.

Władysław Gomułka przybył do kopalni „Jan” w śróde przed południem w towarzystwie członków Biura Politycznego: sekretarza KC Bolesława Jaszczoła, I sekretarza KW PZPR w Katowicach Edwarda Gierka. Wraz z nimi przybyli: kierownik wydziału przemysłu ciężkiego i komunikacji KC PZPR Stanisław Kowalczyk, przewodniczący Prezydium WRN w Katowicach.

Władysław Gomułka przybył do kopalni „Jan” w śróde przed południem w towarzystwie członków Biura Politycznego: sekretarza KC Bolesława Jaszczoła, I sekretarza KW PZPR w Katowicach Edwarda Gierka. Wraz z nimi przybyli: kierownik wydziału przemysłu ciężkiego i komunikacji KC PZPR Stanisław Kowalczyk, przewodniczący Prezydium WRN w Katowicach.

Wypłaty styczniowe będą nieco wyższe od pozostałych dokonywanych w ciągu przyszłego roku. Wpłyną na to wyrównania podwyżek od 1 stycznia do dnia wypłaty. Np. jeżeli druga rata podwyżki wynosi 100 zł, a renciście przekazuje się rentę w terminie 10-go każdego miesiąca, 10 stycznia otrzyma on o 133 zł więcej niż w br. Tym, których termin płatności przypada 30 każdego miesiąca, wypłaci się 30 stycznia podwójną kwotę drugiej raty podwyżki. Należy przypomnieć, że dokładny podział podwyżki na poszczególne raty można znaleźć w decyzjach, które wszyscy renciści otrzymali w pierwszych miesiącach br. (PAP)

cach — Jerzy Ziętek, wiceprzewodniczący CRZZ — Roman Stachoń, członkowie egzekutywy Komitetu Wojewódzkiego partii.

Gości powitał minister górnictwa i energetyki — Jan Mitrega, który przedstawił W. Gomułce twórców rewelacyjnego „Jana”: grupę naukowców, konstruktorów, projektantów, organizatorów procesu inwestycyjnego.

W godzinach południowych Władysław Gomułka, Bolesław Jaszczoł i Edward Gierek przybyli do kopalni „Wieżurek” by uczestniczyć we wspólnym spotkaniu jubilatów pracy górniczej.

Podczas spotkania I sekretarz KC PZPR otrzymał złotą odznakę zasłużonego działacza Związku Zawodowego Górników. Takie same odznaki otrzymali Bolesław Jaszczoł i Edward Gierek. (PAP)

Przekazanie do eksploatacji kopalni „Olkusz”

W śróde przekazana została do eksploatacji kopalnia rud cynku-owo-olowowych „Olkusz”. Dzięki wykonaniu przez załogi budowlano-montażowe zobowiązań zjazdowych gospodarka otrzymała ten obiekt na miesiąc przed terminem. Symbolicznego aktu uruchomienia kopalni dokonał I sekretarz KW PZPR w Krakowie — Czesław Domagała. (PAP)

Harcerstwo w pracy z dziećmi i młodzieżą

W śróde odbyło się pod przewodnictwem ministra oświaty i szkolnictwa wyższego — Henryka Jabłońskiego posiedzenie prezydium Rady Głównej Przyjaciół Harcerstwa. Przedmiotem obrad było przygotowanie XVIII plenum Rady Głównej Przyjaciół Harcerstwa, które poświęcone będzie omówieniu dalszego rozwoju środowiska harcerskiego i młodzieży. (PAP)

W. Brytania zaostroża stosunki z ZSRR

Oświadczenie rządu radzieckiego

Rząd W. Brytanii wkroczył na drogę komplikowania i zaostrożenia stosunków ze Związkiem Radzieckim, wykorzystując jako pretekst wydarzenia w Czechosłowacji — stwierdza rząd ZSRR w oświadczeniu przekazanym 2 bm. przez ministra spraw zagranicznych A. Gromykę ambasadorowi W. Brytanii w Moskwie D. Wilsonowi.

W oświadczeniu tym rząd ZSRR stwierdza, że obrona w ostatnim czasie przez rząd W. Brytanii linia polityki nasa- suwa nam pogląd, że normalizacja i rozwój stosunków brytyjsko-radzieckich nie wchodzić być może w jego plany. Zmusza to również nas do rozpatrzenia pod nowym kątem widzenia nie tylko obecnego stanu, lecz i perspektywy radziecko-brytyjskich stosunków w różnych dziedzinach.

Rząd brytyjski w istocie rzeczy zmierza do przerwania kontaktów i podejmuje nieprzyjemne kroki wobec Związku Radzieckiego. Oświadczenie wymienia takie kroki, a wśród nich zwłaszcza „dyskryminacyjną i nieuczciwą” sprawę ograniczenia liczby personelu ambasady radzieckiej w Londynie.

W oświadczeniu zaznacza się, iż „droga wrogości i za-

Dokończenie na str. 2

POGODA

Zachmurzenie duże z lokalnymi przejaśnieniami; głównie na południu kraju. Rano mglisto, temperatura maksymalna od 4 st. do minus 3 st. Wiatry słabe o kierunkach zmiennych.

DRW nadal obiektem aktów agresji ze strony USA

Naloty lotnictwa - ostrzeliwanie z „New Jersey”

Linie lotnicze amerykańskie „New Jersey” ostrzelały w środę rano północną część strefy zdemilitaryzowanej, stanowiącą część Demokratycznej Republiki Wietnamu. Ogień z jego 16-calowych dział był korygowany przez amerykański samolot.

Plastyki poznajemy na rzecz Wietnamu

Wczoraj w galerii ZPAP otwarta została wenta plastyki na rzecz Wietnamu. Ekspozycja obejmuje ponad 30 obrazów olejnych oraz kilkadziesiąt grafik. Część honorariów za wystawione tu prace sięgają w niektórych przypadkach 50 procent ceny przeznaczanej artysty na fundusz pomocy dla walczącego Wietnamu. Wszystkie ekspozowane tu prace są do nabycia na miejscu. Sprzedają na tych samych zasadach objęte są też prace Jadwigi Eichlerowej na wystawie w Klubie Fabrycznym „Stomila”. Organizatorzy wenty spodziewają się zakupów przede wszystkim ze strony instytucji i zakładów pracy, dla których stwarza ona doskonałą okazję do nabycia wartościowych prac plastycznych. W wencie która potrwa tydzień biorą udział m. in. znani i cenieni plastycy środowiska poznańskiego: J. Berdyszak J. Bersz, A. Kandziara, E. Wasilkowski i inni. (ob)

Potężne demonstracje we Włoszech

Po ostatnich wypadkach na Sycylii całe Włochy od Alp aż po Palermo ogarnęła fala strajków wywołanych powstaniem oburzeniem w związku z brutalną odprawą daną sycylijskim robotnikom przez policję włoską. W wyniku akcji policyjnej dwie osoby poniosły śmierć. Do 24-godzinnej strajku przystąpili robotnicy większości zakładów przemysłowych i instytucji państwowych w większych miastach włoskich. Po przerwaniu pracy, robotnicy przystąpili do potężnych demonstracji w czasie których doszło do zaciętych starć z policją. Te żywiołowe i spontaniczne akcje protestu miały największe nasilenie w Mediolanie, gdzie przed prefekturą policji zebrało się ponad 2 tys. robotników. Usiłowali oni wtargnąć do budynku prefektury.

Książka Manchastera o Kruppie zakazana w NRF

Zachodniemiecka firma wydawnicza Kindler-Verlag z Monachium opublikowała w NRF książkę amerykańskiego pisarza Manchastera pt. „12 pokoleń Kruppie” omawiającą historię wzbogacenia się tej głośnej rodziny producentów broni. Kolportaż książki został jednakże wstrzymany, ponieważ jeden z członków dynastii zgłosił zastrzeżenia, zarzucając autorowi nieścisłości i propagowanie nienawiści do narodu niemieckiego. Dokumentację tego zarzutu stanowią trzy akapity wyrywane z kontekstu. Wystarczyło to władzom zachodniemieckim do wszczęcia postępowania uniemożliwiającego kolportaż książki w sieci księgarskiej. (PAP)

Zgon Zbigniewa Mitznera

3 bm. zmarł w Warszawie Zbigniew Mitzner (Jan Szela) — członek Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich mający za sobą 40 lat pracy w dziennikarstwie polskim, członek Związku Literatów Polskich, zastępca publicysta, w okresie przedwojennym współpracownik czasopisma „Piomienie”, „Tygodnia Robotnika” i redaktor naczelny „Dziennika Ludowego”, założyciel i wieloletni współpracownik tygodnika satyrycznego „Szpilki”, redaktor powojennym zastępca pedagoga Wydziału Dziennikarskiego Uniwersytetu Warszawskiego. (PAP)

Ozyskisz serwis informacyjny opracował: Jerzy Walesek.

2 GŁOS WIELKOPOLSKI 5 XII 1968 Nr 283 (7715)

Uroczystości barburkowe w Wielkopolsce

Dokończenie ze str. 1

tek międzywojennej władzy, niezdolnej do czynu, pozbawionej koncepcji politycznej i go spodarczej, uzależnionej od ro dzimego i zagranicznego kapitału. Mówca przypomniał, że w ostatnich latach inwestycje wielkopolskiego okręgu górniczo-energetycznego pochłonięły 17,5 miliarda zł, zaś plany dalszego jego rozwoju przewidyują wydatkowanie dalszych 3 miliardów zł. To, cośmy wspólnym wysiłkiem tutaj stworzyli służy nie tylko Wielkopolsce lecz całej gospodarce narodowej. Okręg nasz przekazuje do sieci ogólnokrajowej 17 procent energii elektrycznej, daje 40 pro

USA odrzuciły wniosek o ekstradycję Szejny

Rzecznik MSZ CSRS K. Dufek zakomunikował, że postulat CSRS o wydanie władzom czechosłowackim gen. Jana Szejny został odrzucony przez USA.

Proces rehabilitacyjny gen. Piki w CSRS

Przed najwyższym sądem wojskowym CSRS został wzniesiony proces rehabilitacyjny gen. Heliodora Piki, który w czasie drugiej wojny światowej był szefem czechosłowackiej misji wojskowej w Moskwie. W roku 1949 został skazany na śmierć i rozstrzelany. Proces rehabilitacyjny rozpoczęto już przed dwoma miesiącami; został on jednak przerwany celem powołania dalszych świadków i przeprowadzenia dodatkowych dochodzeń. Pierwsi świadkowie, zeznający po wzniesieniu docho dzeń, przytaczali dowody prze czące zarzutom aktu oskarżenia z roku 1949 o przekazywa niu mocarstwom zachodnim poufnych wiadomości oraz organ izowanie aktów sabotażu w stosunku do wojsk czechosłowackich w ZSRR. (PAP)

Pekińscy inkwizytorzy przy pracy

„Komsomolskaja Prawda” o sytuacji w ChRL

Rozprawiając się z krytyczną nastawioną inteligencją, usuwając ją z politycznej areny kraju, Mao Tse-tung chce w ten sposób zlikwidować jedną z głównych przeszkód na drodze do umocnienia swej wojskowo - biurokratycznej dyktatury. Na fakt ten wskazuje w śródomowym numerze „Komsomolskaja Prawda” omawiając politykę Mao Tse-tunga w stosunku do inteligencji.

„Mao Tse-tunga najbardziej niepokoi to, iż chińscy chłopcy i dziewczęta mogą ulec „zgubnym wpływom” doświadczeń budownictwa socjalizmu w ZSRR i innych krajach socjalistycznych” — czytamy w artykule. W tym to właśnie celu maoiści — o czym świadczy ostatnie wydarzenie — zdecydowali jeszcze raz do

cent węgla brunatnego i 90 procent soli kamiennej. Właśnie przed paroma dniami kopalnia Konin dała 50-milionową tonę węgla. Elektrownie Konina i Adamowa produkują już 9 miliardów kilowatogodzin energii rocznie. Kłódawa dostarcza 530 tys. ton soli kamiennej rocznie, a Wapno 400 tys. ton soli. Duże sukcesy zapisały też na swym koncie ekipy pilskich naftowców. Ich to głównie zasługą są odkryte złoża gazu o zasobach ocenianych na wiele miliardów metrów sześciennych. Osiągnięto też rekordy wiercenia do głębokości 5 kilo metrów.

Burzliwy rozwój przemysłu wielkopolskiego zgałębia zmiana gruntownie jego oblicze oraz życie mieszkańców. Powstają nowe osiedla mieszkaniowe (łącznie 14 tysięcy izb), sklepy, punkty usługowe, kina.

Utworzono cztery zasadnicze szkoły zawodowe, cztery technika górnicze, 11 przed szkółki, przychodnie lekarskie, świetlice, biblioteki, kluby, ośrodki wypoczynkowe. W imieniu Ministra Przemysłu Chemicznego gratulacje i pozdrowienia oraz życzenia dalszych sukcesów przekazał kłódawskim górnikom wiceminister H. Kono packi.

W imieniu zebranej braci górniczej Czesław Duszka z kopalni Kłódawa odczytał projekt listu z serdecznymi pozdrowieniami i zapewnieniem o dalszej ofiarnej pracy dla dobra ojczyzny skierowanego na ręce I sekretarza KC PZPR W. Gomułki. Miłym akcentem uroczystości była dekoracja produkujących górników wielkopolskiego zgałębia wyso kimi odznaczeniami państwowymi oraz medalami, której dokonał przewodniczący Prezydium WRN Franciszek Szczerbal.

Złote, srebrne i brązowe krzyże zasługi otrzymały 33 osoby, 27 osób udekorowano odznakami Za Zasługi w Rozwoju Województwa Poznańskiego, 4 — medalami Za Zasługi dla Obronności Kraju.

W końcu uroczystości wykładów wyższych uczelni, a także wśród nauczycieli szkół miejskich i wiejskich. Ta nowa, czysta różni się od poprzednich tym, iż ma ona na celu „uzdrowienie” chińskiej inteligencji technicznej, która stosunkowo najmniej ucierpiała w czasie poprzednich czyszek.

Kolejny atak przeciwko inteligencji wywołany jest tym, że Mao Tse-tung nie jest już pewien lojalności hunwejbínów. Próbuje rozproszyć zasadniczą masę potencjalnie niebezpiecznych hunwejbínów maoiści wszystkimi siłami próbując zmusić absolwentów, a nawet uczniów, którzy jeszcze nie ukończyli szkół oraz studentów do wyjeżdżania w odległe rejon rolnicze i osiedlania się tam.

Młodych specjalistów, którzy ukończyli wyższe uczelnie, jeszcze przed „rewolucją kulturalną” kierowano do najcięższych i nie wymagających kwalifikacji prac w pustynnych rejonach Chin.

Profesorowie i pedagodzy zaś muszą kolejno przechodzić pod nadzorem wojskowym kurs przyswojenia „idei Mao Tse-tunga”.

Jeszcze trudniejsza jest sytuacja nauczycieli wiejskich, którzy muszą jednocześnie uczyć dzieci i pracować w polu.

Odroczenie procesu Teodorakisa

Jak donoszą z Aten, wyznaczony na 4 bm. proces znanego kompozytora greckiego Mikisa Teodorakisa i grupy byłych deputowanych został odroczony bez wyznaczenia następnego terminu, z powodu niestawienia się świadków oskarżenia.

Ponadto 20 osób otrzymało sto nie górnicze, a 4 jubilatów — dyplomy oraz nagrody rzeczowe i pieniężne. Uroczystość zakończyła atrakcyjna część artystyczna w wykonaniu łódzkiego zespołu pieśni i tańca „Harnam”.

Jubileusz w Turku

Tegoroczna Barburka jest dziesiątym z rzędu Dniem Gór nika w Turku, a więc posiada charakter małego jubileuszu. Tradycyjny przemarsz zalogi kopalni „Adamów” przez miasto był też bardziej uroczysty niż zwykle.

W akademii, która odbyła się z okazji Barburki w Turku wzięli udział m. in. sekretarz KW PZPR w Poznaniu Stanisław Furgal oraz I sekretarz KP PZPR Antoni Kaźmierczak.

W okolicznościowym referacie dyrektora kopalni „Adamów” Marian Hotewicz przedstawił obecną sytuację zakładu i plany na przyszłość. Po bardzo trudnym minionym roku, istnieją szanse znacznej poprawy warunków technologicznych i organizacji pracy co powinno zmobilizować załogę do dalszego wysiłku. W czasie akademii wręczono liczne odznaczenia i przyznano stopnie górnicze.

W imieniu władz partyjnych i administracyjnych górnikom przekazał podziękowanie i życzenia I sekretarz KP PZPR w Turku Antoni Kaźmierczak.

W części artystycznej wystąpił zespół amatorskie kopalni. (wg)

„Barburka” w Koninie

Olbrzymia sala Technikum Górniczego w Koninie wypełniła się do ostatniego miejsca. Górnicza bracia wraz z rodzinami serdecznie powitała przedstawicieli władz wojewódzkich: sekretarza KW PZPR w Poznaniu — Czesława Kończalę i zastępcę przewodniczącego Prezydium WRN — Stanisława Cozasia. Obecni byli gospodarze Ziemi Koniejskiej.

W okolicznościowym referacie dyrektor naczelny kopalni „Konin” — Edward Staniewicz scharakteryzował działalność produkcyjną przedsiębiorstwa, wskazując m. in. na rosnące zadania koniejskich górników.

Wczoraj podczas akademii koniejski górnicy zameldowali o wykonaniu, na miesiąc przed terminem, tegorocznego planu wydobycia węgla.

Serdeczne gratulacje, wyrazy podziękowania za codzienny trud oraz najlepsze życzenia sukcesów zawodowych i szczęścia osobistego przekazał koniejskim górnikom sekretarz KW PZPR w Poznaniu — Czesław Kończal.

Najofiarniejsi pracownicy kopalni zostali udekorowani wysokimi odznaczeniami państwowymi. Sztandar Pracy II Klasy otrzymał Antoni Przybylak. Złotym Krzyżem Zasługi udekorowano Dominika Szyszko. Wręczono także kilka Srebrnych i Brązowych Krzyży Zasługi, Odznak Za Zasługi w Rozwoju Województwa Poznańskiego, Odznak Przdownika Pracy Socjalistycznej i Racjonalizatora Produkcji. Nadano również tytuły górnicze i dyplomy. Spe cjalne nagrody otrzymało kilku jubilatów, którzy przepracowali 35 i 25 lat w górnictwie. Wśród jubilatów znalazł się inż. Paweł Świątkowski (35 lat pracy), któremu wręczył także Krzyż Partyzancki.

Do późnych godzin wieczornych koniejska bracia górnicza bawili się na siedmiu wielkich zabawach barburkowych. (zet)

Zagraniczne delegacje w Wapnie

Równie uroczyste obchodzili swoje święto górnicy Kopalni Soli w Wapnie. Już w przeddzień tradycyjnej Barburki podejmowano delegacje niemieckich górników z kopalni soli potasowej z Bernburga oraz z kopalni węgla brunatnego z Cottbus. Goście zwiedzili kopalnię zapoznając się z urządzeniami i problemami produkcyjnymi.

Wczoraj w dniu swego święta, w miejscowym Domu Gór

nika odbyła się uroczysta akademia na którą przybyli m. in. zastępca członka KC, sekretarz KW PZPR w Poznaniu J. Zasada, członek KW I sekretarz KP PZPR w Wągrowcu B. Pawlaczek, sekretarz Prezydium WRN E. Piosik i inni.

W okolicznościowym referacie dyrektor kopalni W. Pałasz nakreślił osiągnięcia zakładu omawiając pokrótce dalsze perspektywy rozwoju. Zyczenia z okazji święta Barburki złożyły załogę kopalni w Wapnie delegacje zagraniczne.

Wyróżniającym się w pracy górnikiem nadano wysokie odznaczenia państwowe. M. in. Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski otrzymał dyrektor kopalni W. Pałasz, Złoty Krzyż Zasługi — F. Kubisz. Ponadto wręczono srebrne i brązowe krzyże zasługi, odznaki „Racjonalizatora Produkcji”, oraz nadano stopnie górnicze.

Część artystyczną wypełniły występy zespołu Bydgoskiej Estrady z uroczajnym programem „Dla każdego coś miłego”. (za)

Narada aktywów FJN w Poznaniu

Zadaniem pracy ideowo-politycznej po V Zjeździe PZPR poświęcona była narada aktywów WK FJN, która odbyła się wczoraj w Poznaniu. Sformułowano na niej program pracy gromadzkich komitetów FJN oraz Ośrodków Wiedzy Obywatelskiej w dziedzinie pracy ideologicznej. Przemówienie omawiające te zagadnienia wygłosił sekretarz WK FJN — Jan Nemoudry. Wskazał on m. in. na konieczność upowszechnienia treści ideologicznych socjalizmu wśród bezpartyjnych poprzez krzewienie postępowych i rewolucyjnych tradycji narodu oraz wykazywanie nierozłączności pojęć patriotyzmu i internacjonalizmu.

J. Nemoudry omówił także bieżące zadania Komitetu FJN w zbliżającej się kampanii wyborczej do Sejmu PRL i rad narodowych. Dotyczy to zwłaszcza popularyzacji programu wyborczego i oceny aktywności radnych w dziedzinie realizacji wniosków społeczeństwa. (jw)

Sztandar Pracy I klasy dla dyrektora „Stomila”

Omówienie wyników wykonania planu w bieżącym roku i zamierzeń na rok przyszły było głównym tematem Konferencji Samorządu Robotniczego w „Stomilu”, w której uczestniczyli m. in. przewodniczący Prezydium Rady Narodowej Poznania Jerzy Kuslak, I sekretarz KD PZPR Kazimierz Buchert i przedstawiciele Zjednoczenia Przemysłu Gumowego. Podczas obrad udekorowany został Sztandarem Pracy I klasy dotychczasowy dyrektor „Stomila” — Tomasz Gorącznik długoletni pracownik przemysłu gumowego. Zrezygnował on w tych dniach z tego stanowiska i pełnił będzie funkcję kierownika Oddziału „Stomila” w Bolechowie. (b)

Oświadczenie rządu radzieckiego

Dokończenie ze str. 1

ostrzania stosunków ze Związkiem Radzieckim, prowadząca do wzmożenia napięcia w Europie, nie przyniesie W. Brytanii żadnych korzyści”. Nie raz już rząd brytyjski, kierując się względami koniunkturalnymi, utrudniał stosunki ze Związkiem Radzieckim, jednakże za każdym razem kończyło się to w rezultacie niepożywnymi skutkami tylko dla samej W. Brytanii.

„Związek Radziecki nie chciałaby aby nasze kraje weszły na drogę prowadzącą wstecz, do czasów „zimnej wojny”, do pozbawienia wartości tego, co zostało już osiągnięte w stosunkach między naszymi krajami i na co poświęcono niemało wysiłków — stwierdza się w oświadczeniu. (PAP)

Śmiercionośne kulki

Rozpoczęły się precyzyjne przygotowania. Polacy ściśle ustalili godziny obchodów niemieckich i dróg, po jakich krążyły. Odnotowano godziny zmian warty, liczebność oddziałów strażniczych. Wybrano trasę ukrytej ścieżki, prowadzącej od zewnętrznych zapór z drutu kolczastego, otaczających cały teren, aż do płyty lotniska. Pod drutami sporządzono tajemne przejście — podkop ukryty wśród bujnie rosnących chwastów.

Nie próżnował i major Blari. Jego najważniejszym zadaniem było przygotowanie kulki z cukru i naftaliny. Cukier był na całym terenie okopowanej Europy jednym z najskuteczniejszych środków chemicznego sabotażu wobec niemieckich broni motorowych: dosypywany do benzyny pednej powodował nieuchronnie zniszczenie silnika w czasie pracy, i co najważniejsze, nie natychmiast, lecz po kilku godzinach. Ten sposób z powodzeniem stosowało patriotyczne podziemie również w Polsce, w walce z hitlerowskim lotnictwem, bronią pancerną i kolumnami samochodowymi. A dodatek naftaliny powodował jeszcze skuteczniejsze działanie.

Drama'yczna noc

Nadeszła umówiona noc. Raz jeszcze oddajmy głos panu Valjac, który wiernie ją opisał.

„Kiedy zapadły ciemności, major Blari przywdział polowy mundur, zabrał ze sobą pis tolet i bojowe sztylety. Niedługo używane w walkach patrolowych między liniami nieprzyjacielskimi. Aby nie zwracać na siebie uwagi, ubrał się w płaszcz z gabardyny, wsiadł na rower i skierował się w umówione miejsce, gdzie na



Wacław Gąsiorowski — „Pani Walewska” (z fotomami z filmu „Marysia i Napoleon”). LSW, str. 664, z. 65.
Krzysztof Kłaczewski — „Od wiedziny przedwczoraj”. WL, str. 102, z. 12.
Jean-Bertrand Berrere — „Wiktor Hugo”. PIW, str. 383, z. 30.
Italo Calvino — „Opowieści kosmiczne”. PIW, str. 151, z. 15.
Patrick White — „Węzeł”. PIW, str. 369, z. 30.
Edmond Charles — Roux — „Zapomnieć Palermo”. PIW, str. 386, z. 18 (w prenumeracie KIK) i z. 24.
Bruno Frank — „Cervantes”. I, str. 310, z. 17.
Eugeniusz Geppert — „Moja droga”. WL, str. 264, z. 30.



Kiedy front ruszył i na tydzień przed Gromniczną pierwsi chłopcy wrócili z Wisły do Studzianek to nie mogli nawet do końca znaleźć miejsca gdzie wies, gdzie czyja zagroda, bo drogi po śniegu wydeptane były inne: od armat do dowódców z okopów do kuźni takie jak żołnierzom potrzeba. Dopiero kiedy śnieg zeszedł wyleźli z ziemianek, rozpatrzyli się co i gdzie było, zaczęli radzić co i jak budować.

Radzili jeszcze, a Czeresińskowi już samochód wojskowy przywiózł drewno na dom. Dobre drewno, pod dostatkiem beklek, żerdzi i desek, a jeszcze do tego dwie siekiery i skrzynkę gwoździ. Jedni mówili, że to za syna Tomasza, co często do partyzantów biegał, a drudzy, że sam staruszek pokazał ruskim, gdzie jeden general niemiecki mapy i spirytus schował.

Czeresiński nic nie mówił, od białego świtu do ciemnej nocy toporzyka z ręki nie wypuszczał, syn mu pomagał, a żona dla obu warzyła. W połowie marca tyle już mieli wyrzutowane, że kiedy przyszli saperzy, to w czeresińskowej izbie chorąży stanął. A na początku kwietnia skończyli.

Dzień był ciepły, niebo czyste, świeciło słońce, kiedy Tomasz przyniósł na dach wiechę bogato ozdobioną wstążkami i stary, zsunąwszy na tył głowy zmięty, przepocowany kapelusz, przybił ją dwoma gwoździami do krokwi.

Otarł czoło i uśmiechnięty patrzył na wiechę a potem na syna, który też siedział okrzakiem na dachu i usiłował przylgnąć palcami rozwichrzoną na wietrze czuprynę. Z góry widać było nieogrodzone podwórko, skrzynię po wapnie, kocioł do pilowania, plug porozrzucone wszędzie strużyny. Od

zatrudniania jeńców przy wszelkich pracach związanych z produkcją i naprawą sprzętu wojennego. Obecność i zmuszanie jeńców polskich do niewolniczej pracy na lotnisku w Chievres było podwójnym złamaniem prawa między narodowego, lecz dało Feliksowi Maciejewskiemu i jego kolegom doskonałe kwalifikacje w zakresie znajomości sprzętu wojennego Luftwaffe. Teraz przyszła noc zapłaty za „typo wo niemieckie poszanowanie prawa”.

Wszystko to trwało bardzo krótko, lecz uczestnikom akcji wydawało się wiecznością. Wreszcie koniec! Grupa dzieli się, każdy opuszcza pole działania oddzielnie.

Komplikacje i ciąg dalszy

Lecz zaszło coś, czego major nie przewidział: w nocy, po raz pierwszy na obcym terenie, zbladł, w ciemnościach. Nie mógł odnaleźć zbawczego podkopu! Na prawo i na lewo ciągnęły się zaskiepienia nie do przebycia, krążyły niemieckie patrole. Minuty, może sekundy, dzieliły go od beznadziejnego starcia.

Ale taki bieg wypadków przewidzieli Polacy. Feliks Maciejewski, władający językiem wroga jak urodzony Niemiec, wszedł na wartownię, aby zagadać strażników. Dwaj pozostali odnaleźli majora pod drutami i doprowadzili do podkopu. Postanowiono zrobić kilkunastodniową przerwę do następnej akcji.

Jakie były efekty pierwszej? Pan Maciejewski pisze w suchym jak raport wojskowy liście:

„Pierwsze trzy samoloty nie wróciły do bazy z lotu nad Anglię, lecz jeden z pilotów niemieckich podał do bazy wiadomość o defekcie silnika. Pozostałych dwóch jej nie podało. Po przeanalizowaniu możliwości podawania przyczyn wypadków samolotów przez obsługę postanowiliśmy prowadzić sabotaż, w nierównych okresach i zastosowaliśmy różne dni tygodnia, co nam się udawało przez okres trzech miesięcy. Po tym okresie jeden z niemieckich pilotów podał wiadomość do bazy, że coś jest niedobrze z paliwem, i Niemcy badali wszystkie zbiorniki z benzyną, lecz nie stwierdzili i akcję prowadziliśmy nadal. Pilot do bazy nie wrócił, a Niemcy zrobili reklamację do bazy, która dostarczała paliwo do samolotów — miejscowość Kempen koło Duisburgu”.

Współpraca trójki Polaków z lotniska Chievres z majorem Blari trwała około dziewięciu miesięcy. Potem kontakt został zerwany.

JULIUSZ GARZTECKI

pola nadchodził młodzieńcy saper z karabinem przez plecy, z długim szczipem w rękę.

— Skończone już panie Czeresiński? — spytał zadzierając głowę.

— Tak jakby — odpowiedział i dał synowi znak, żeby zlaźli. Najpierw młody zjechał po słomianym posyziu na dół, potem stary położył się na brzuchu i wydawszy cienki okrzyk, puścił krokiew. Tomasz lekko podtrzymał go przed łgnowaniem.

— Tak jakby — powtórzył Czeresiński, nie patrząc na żołnierza. — Można żyć, za żołnierza nie nakapie — chwilę spoglądał z dumą na swoje dzieło, potem na pole, na stojący opodal czolgowy wrak. Ile dzisiaj?

— Cztery — odwijając szmatkę chłopak pokazał zapalnik, roześmiał się szczerząc zęby — Jeszcze aby do zachodu słońca porobić i wasze pole będzie czyste.

Czeresiński zapukał w okno, które miało tylko jedną szybę, a resztę kwadratów między szprosami zalepioną papierem i zabitym łaciąm brezentem z niemieckiej plachty maskującej.

— Jeszcze.

Żona uchyliła i podała miskę, dwa glony chleba, dwie łyżki.

— Daj trzecią.

— Swojej nie ma? — burknęła i okna zamknęło się z trzaskiem.

— Masz?

— Co wart byłby żołnierz bez łyżki — odpowiedział saper — Matka mi dała jak na wojnę szedłem — wyciągnął zza cholewy drewnianą kopystkę, ładnie rzeźbioną, a z kieszeni ósemkę chleba owiniętą w czystą, lśniącą szmatkę.

Przysiedli na belkach, ustawili miskę na pieńku. Tomasz wyciągnął w jej stronę łyżkę, ale Czeresiński powstrzymał go wzrokiem, przeżegnał się, odczekał półki młodzi nie zrobić tego samego. Potem zaczęli jeść niespiesznie, po chłopku, uważnie przestrzegając kolejności: Czeresiński, jego syn i saper, zaproszony w goście. W ciszy słychać było siorbanie kartoflańki, postukiwanie garnków wewnątrz domu i ucieszone wiosną skowronki.

Dyskusja nad funkcją środków masowego przekazu

Od stałego korespondenta w Pradze

Od szeregu dni jednym z tematów obecnie na wskroś politycznym wokół których w Czechosłowacji, toczy się ożywiona dyskusja oraz polemika, jest sprawa oceny tzw. środków masowego przekazu. Przypomnijmy, że krytyczne głosy pod adresem prasy, radia i telewizji, a właściwie niektórych artykułów czy audycji padły z trybuny listopadowego Plenum KC KPCz. Mówiono o tym następnie na innych zebraniach, wypowiadali się różni czołowi działacze partyni i państwowi. Nie było w tej dyskusji elementów potępienia czy pretensji do całej prasy, radia i telewizji.

Przypomnijmy, że aktywny dziennikarski zebrał się na na radzie, na której przeciwstawił się krytyce, że odbyło się zebranie Komitetu Koordynacyjnego Związków Twórczych, poświęcone m. in. również obronie krytykowanych środków masowego przekazu. Na łamach gazet zaczęły ukazywać się artykuły, podejmujące ten temat i stwierdzające, że cała prasa, radio i telewizja zajmowały zawsze słuszne stanowisko, że przyczyniły się do rozwoju postępcznej polityki itp. Były co prawda i inne artykuły, wprawdzie nieliczne, przyznające, jak np. w bratysławskiej „Prawdzie” pisał B. Trawnicek, że jednak wiele

materiałów prasowych, szczególnie w pierwszych miesiącach tego roku wprowadzało dezorientację i dezinformację, że wnosili one chaos i komplikowały życie.

Ale głosy takie były raczej niemiłe, i świadczyły o odwadze ich autorów. Obrońcy środków masowego przekazu „strzelali bowiem z ciężkich armat”. Np. w dzienniku „Prace” Z. Lczyński napisał m. in. że autorami krytyki prasy, radia i telewizji są „przedstawiciele biurokratycznych i sektorskich sił w partii, których najwyższym ucieleśnieniem przed styczniem był A. Novotný, a którzy po styczniu byli żywotnie związani z przedstycziową polityką starego kierownictwa partii i państwa”. Ostrą polemikę z krytycznymi uwagami i sekretarza KC KP Słowacji G. Husaka, jakie wy powiedział on pod adresem prasy podał w ostatnim numerze tygodnika „Svět Prace” czeński publicysta Jirži Hochman. Artykuł jego zamieszczony na pierwszej stronie tygodnika nosi tytuł „Powroty do pomyłek”.

J. Hochman cytuje następujący fragment przemówienia G. Husaka wygłoszonego 19 listopada w Bratysławie: „skoncentrujmy się na pracach, na problemach pracy, na rozwiązy-

waniu naszych spraw wewnętrznych. Nikt nam nie broni i nie przeszkadza, abyśmy te problemy rozwiązywali, abyśmy je rozwijali własnym sposobem jak to odpowiada naszej sytuacji. Jeżeli ktoś twierdzi coś innego, mówi tak bądź z braku informacji lub z zawziętości”. Zaraz potem opatrjuje to takim komentarzem: „W odróżnieniu od autora tej myśli, chyba nikt we fronsie publicystycznym nie oceniał sprawy z takim optymizmem. Jesteśmy raczej tego poglądu, że możliwości akcji politycznej są w pewnym stopniu ograniczone. Różnimy się w poglądzie w jakim stopniu możliwości te są ograniczone i też przez kogo właściwie są ograniczone. Z drugiej strony jednok od jednego z polityków, którzy w praktyce najbardziej dążą do ograniczenia przestrzeni swobód obywatelskich, słyszymy, że podobno „nikt nam nie zabrania lub nikt nam nie przeszkadza”, co sobie z tego wybrać? Wokół zagadnienia tych możliwości toczy się następna walka polityczna, a z jej przebiegu przeciwnicy ograniczenia swobód obywatelskich, przede wszystkim wolności słowa znów nazywani są awanturnikami i pravicowymi oportunistami”.

MAREK
DUNIN-WASOWICZ

NASZE ROZMOWY

Szkoła wychowania nie tylko fizycznego

rzy dbają o proste plecy i tężyznę fizyczną najmłodszych obywateli, przygotowuje specjalistów do trudnej sztuki rehabilitacji inwalidów...

Wiele jest kierunków nauki w Wyższej Szkole Wychowania Fizycznego w Poznaniu, wiele związanych z nimi nie zawsze rozwiązyanych problemów. O niektórych z nich rozmawiamy z dziekanem WSWF w Poznaniu doc. dr. Zbigniewem Drozdowskim.

— Na początku roku akademickiego odbyła się ciekawa narada aktywno studenckiego z udziałem kadry naukowo-dydaktycznej WSWF. Słyszalęm, że była to narada prece densowa w uczelni?

— Raczej w formie. Mamy bowiem pewne doświadczenie wspólnego omawiania ze studentami spraw istotnych dla uczelni, ale nie mieliśmy dotychczas takiej formy to znaczy 3-dniowej konferencji, po zwołującej, na kompleksowe rozpatrzenie problemów nurtujących środowisko akademickie uczelni. Konferencja była okazją do solidnej, krytycznej oceny dotychczasowego dorobku samorządności studenckiej i opracowania planu rozwoju form pracy organizacji młodzieżowych. Współpraca z aktywnym studenckim przyniosła niejednokrotnie korzyści zarówno młodzieży jak i uczelni. Weźmy dla przykładu problem tzw. przekraczania progu studiów. Jesteśmy szkołą wyższą szczególnego typu, wymagającą od studenta zarówno intensywnej pracy umysłowej jak i dużego wysiłku fizycznego. Umiejętne łączenie tych dwóch elementów, czyli przystosowanie się do wysokich wymagań, stawianych od pierwszych dni spraw młodym ludziom sporo kłopotu. Na pierwszym roku odswier dochodzi do 40 procent. Obecnie liczba ta zmniejszyła się czterokrotnie, co — podkreślam — przy naszym typie studiów stanowi bardzo niski wskaźnik. Logicz na konsekwencję tego jest praca z młodzieżą przez cały okres studiów. Od kilku lat cały IV rok kończy je w pierwszym terminie. Zawdzięcamy to w dużej mierze faktycznemu a nie formalnemu istnieniu opiekunów grup i lat. Zawsze docenialiśmy znaczenie tej instytucji w uczelni i dlatego dzisiaj możemy mówić o osiągnięciach.

— Wymienione przykłady są niewątpliwie pozytywne, ale mogą sugerować, że studenci WSWF prowadzeni są „za rączkę”.

— Do tego wniosku można by dojść upraszczając pojęcie opiekuńcze, w rzeczywistości jednak rola organizacji młodzieżowych jest bardzo duża. Aktywno studencki, którego pracą kieruje Uczelniany Komitet Koordynacyjny, współdecyduje o przyznawaniu stypendiów i miejsc w domu akademickim, rozpatruje sprawy dyscyplinarne. Powierzając studentom przed rokiem to zadanie, zrobiliśmy eksperyment. Młodzież zdała egzamin z samorządności. W oparciu o te doświadczenia, na wspomnianej już konferencji, zastanawialiśmy się nad rozszerzeniem współodpowiedzialności studentów w rozstrzyganiu spraw, dotyczących toku i warunków studiów. Rozpatrywalismy to w oparciu o tezy na V Zjazd partii, zakładając zwiększenie udziału przedstawicieli młodzieży w organach samorządu uczelnianego.

— Z materiałów zjazdowych wynika chyba także wiele innych zadań bieżących i perspektywicznych dla uczelni?

— Oczywiście. Uchwała V Zjazdu zakłada stopniowe przekształcanie 2-letnich studiów nauczycielskich w 3-letnie. Wyższe Szkoły Nauczycielskie, jako powszechną formę przygotowywania kadry pedagogów dla szkół podstawowych. Nasz resort przygotował już na podstawie tego ogólnego założenia, z których wynika, że powstaną w kraju 4 Wyższe Szkoły Nauczycielskie ze specjalnością wychowania fizycznego, a każda z nich będzie w pewnym sensie filią jednej z czterech istniejących już Wyższych Szkół Wychowania Fizycznego typu akademickiego. Poznańska WSWF współdziałać będzie w przekształcaniu Studium Nauczycielskiego w WSN w Oliwie. Ramowe założenia organizacyjne zarysowane są dość wyraźnie. Nie ma jednak jeszcze pełnej jasności co do programu. Chodzi bowiem o to, aby absolwentem Wyższych Szkół Nauczycielskich stworzyć możliwości kontynuowa-

Dokończenie na str. 4

Czytelnicy pytają — REDAKCJA ODPOWIADA

ROZNIKA PARKU NARODOWEGO I REZERWATU

Stanisława K. z Poznania — Jaka jest różnica pomiędzy parkiem narodowym a rezerwatem?

RED.: — Zarówno rezerwat jak i park narodowy to miejsca przeznaczone dla ochrony przyrody. W Polsce istnieje około 515 rezerwatów. Tu podlega ochronie specjalnej rzadkie gatunki roślin, zwierząt a także zabytki. Najbardziej znany to rezerwat żubów w Puszczy Białowieskiej. Nie mniej piękne rezerваты istnieją w województwach: kieleckim, świętokrzyskim, poznańskim i lubelskim. Na

tomiast Parkiem Narodowym nazywamy pewne obszary kraju, w których ochronie podlega cała przyroda. Tych ostatnich w Polsce istnieje 11 m. in. Park Białowieski, Ojcowski, Tatrzański, Babiogórski itd. W niedługiej przyszłości powstaną nowy Park Narodowy w Bieszczadach. (2338)

ZWOLNIENIE Z PRACY NIE PRZYSŁUGUJE

J. D. pow. Krotoszyn. Czy istnieje jakiś przepis prawny mówiący o zwolnieniu z pracy w związku z uczestnictwem w kursie samochodowym amatorów, zorganizowanym przez Ligę Obrony Kraju?

RED.: Obowiązujące przepisy nie przewidują możliwości udzielenia zwolnienia na odbywanie kursów jazdy samochodem. Pracownik może bowiem odbywać przeszkolenie po godzinach pracy. Z reguły wszystkie wykłady na tego rodzaju szkoleniach odbywały się również w godzinach popołudniowych, a nawet wieczornych. (2725)

Szkoła wychowania nie tylko fizycznego

Dokończenie ze str. 3

nia studiów w sposób ciągły, w formie 2-letnich studiów dyplomowych, *magisterskich albo dać szansę włączenia się na jeden z wyższych roczników WSWF. Przyjęcie którejkolwiek koncepcji wymagać będzie zsynchronizowania programów studiów.

— Wynikalboby z tego, że poznański WSWF, niezależnie od istniejących przybędzie jeszcze jedna forma kształcenia wysoko kwalifikowanych kadr?

— Pod względem kształcenia kadry dla wychowania fizycznego jesteśmy — po warszawskiej Akademii Wychowania Fizycznego — najbardziej wszechstronną uczelnią. Oprócz 497 studentów stacjonarnych, swoje kwalifikacje na uczelni podnosi 420 studentów zaocznych, rekrutujących się w zdecydowanej większości z nauczycieli w województwach zachodnich. Niedawno opuściło WSWF pierwszy 40 absolwentów tego studium. Od dwóch lat prowadzimy również studia eksternistyczne. Ponadto powstało przy uczelni Studium Kształcenia i Doskonalenia Kadr, którego specjalnością jest wzbogacenie wiedzy trenerów. Niezależnie od już prowadzonego przewidujemy dalsze szkolenie trenerów w sportach odciążających szcze

gólny deficyt kadry, jak np. hokej na lodzie, jeździectwo czy pięciobój nowoczesny. W sumie zadania spore, a mając na względzie, że uczelnia jest kuźnią myśli teoretycznej w kulturze fizycznej, że wiele naszych zakładów i pracowni rozwiązuje również praktyczne zadania, zlecane nam do naukowego opracowania przez Wojewódzki Komitet Kultury Fizycznej i Turystyki w Poznaniu, musimy solidnie pracować nad podnoszeniem również własnych kwalifikacji i rozwojem zakresu badań prowadzonych przez pracowników naukowych.

— Na to wszystko nakładają się jeszcze przygotowania do przyszłorocznego jubileuszu uczelni...

— To też jest kawał roboty. Jesteśmy przecież najstarszą uczelnią akademicką wychowania fizycznego w Polsce i drugą w Europie. Szkoda, że jubileusz 50-lecia nie będzie można obchodzić w nowej siedzibie Budowa uczelni przeciągnęła się i najwcześniej w 1970 roku otrzymamy nowe pomieszczenia. Stworzone zostaną wtedy warunki do jeszcze pełniejszego wywiązywania się z zadań, jakie stoją przed poznańską Wyższą Szkołą Wychowania Fizycznego.

Rozmawiał:

BOGDAN DOHNKE

W Sejmie o planie i budżecie państwa na rok 1969

Dokończenie ze str. 1

nowagi rynkowej przy ponadplanowym wzroście dochodów ludności.

Dostawy artykułów żywnościowych powinny w zasadzie zaspokoić potrzeby ludności, z tym że bilans mięsny limituje możliwości wzrostu dostaw tego artykułu na rynek. Wzrost dostaw mięsa, razem z przetworami i drobiem wyniesie w r. 1969 — 3,4 proc., a na r. 1970 zakłada się wzrost o 3,6 proc.

Projekt planu zakłada zwiększenie produkcji przemysłu lekkiego w najbardziej deficytowych sektorach, do których St. Jędrzejowski zaliczył przede wszystkim wysoko procentowe tkaniny wełniane, tkaniny jedwabne, niektóre rodzaje tkanin bawełnianych i obuwia.

Projekt budżetu państwa na rok 1969

Minister finansów — Stanisław Majewski podkreślił, że stosunkowo pomyślnie tegoż rocznej realizacji planu towarzyszą na ogół dobre wyniki finansowe. Przewiduje się, że dochody budżetu państwa będą o 8,6 proc. wyższe niż planowano. Będzie to najwyższy od kilku lat wzrost dochodów budżetowych.

Wzrost akumulacji finansowej w przedsiębiorstwach gospodarki uspołecznionej pozwoli na wydatniejsze zwiększenie własnych środków przedsiębiorstw i zjednoczeń oraz na przekroczenie planowanych odpisów na fundusz zakładowy. Można będzie też sfinansować szereg dodatkowych potrzeb w dziedzinie rozwoju gospodarki oraz rozszerzyć świadczenia socjalne i kulturalne. Przewiduje się więc, że wydatki budżetowe będą o 4,2 proc. wyższe niż planowano.

Przychody pieniężne ludności uzyskiwane od gospodarki uspołecznionej wyniosą w br. o ponad 10 mld. zł więcej niż planowano i będą o 7,8 proc. wyższe niż w ub. roku.

Prawie cały ponadplanowy przyrost przychodów pieniężnych ludności przeznaczyła na zwiększenie zakupu towarów,

które będą o ponad 9 mld. zł wyższe niż planowano.

Projekt budżetu państwa na rok 1969 wyraża tę samą dynamiczną tendencję rozwoju gospodarczego naszego kraju, która jest charakterystyczna dla bieżącego roku. Projekt budżetu zakłada dochody w wysokości 353,6 mld. zł (wzrost o 8,7 proc.) oraz wydatki w wysokości 348,7 mld. zł (o 8,2 proc. wyższe niż w tym roku). Zawiera więc rezerwy na nieprzewidziane cele.

Projekt budżetu na 1969 r. zakłada pewną zmianę proporcji podziału akumulacji finansowej pomiędzy budżet państwa i przedsiębiorstwa: nastąpi wzrost udziału budżetu w wygospodarowanej akumulacji z ok. 76 proc. w br. do ok. 79 proc. w 1969 r. Pozwala na to z jednej strony stosunkowo dobra sytuacja finansowa przedsiębiorstw, które będą dysponowały dostatecznymi funduszami własnymi. Z drugiej strony wzrastające potrzeby w zakresie finansowania inwestycji kluczowych wymagają utrzymania inwestycji przedsiębiorstw na stabilnym poziomie.

Dochody z podatków i opłat od ludności oraz od przedsiębiorstw gospodarki uspołecznionej, stanowiąc mają w 1969 r. niecałe 10 proc. ogółu dochodów budżetowych. A więc relatywnie nieco mniej niż w 1968 r. O 0,3 mld. zł wzrosnąć mają wpływy z podatku obrotowego i dochodowego od miejskiej gospodarki uspołecznionej i od rzemiosła. Wpływy podatkowe od gospodarki chińskiej będą nieco niższe niż w br. w związku z przewidywanym wzrostem ulg inwestycyjnych i ulg z tytułu premii za kontraktację zbóż.

Polityka rządu zmierzała i nadal zmierzać będzie do popierania rozwoju rzemiosła, prowadzącego działalność usługową, przede wszystkim dla ludności.

Jesteśmy jednak przeciwni stosowaniu ulg i ułatwień wobec przedsiębiorstw, które prowadzących działalność przemysłową i kumulujących w swoich rekach poważną część przychodów od przed-

siębiorstw gospodarki uspołecznionej. Uważamy również, że należy zastosować także instrumenty polityki podatkowej, które przeciwdziałają będad gromadzeniu nadmiernych dochodów w rękach niektórych jednostek, chodzi tu o relatywnie niewielkie ośrodki prywatnych zakładów, które osiągają dochody nieuzasadnione wkładem pracy i jej przydatnością społeczną.

Z 349 mld. zł zaplanowanych na wydatki budżetowe państwa, ponad połowę przeznaczają się na cele gospodarcze. Ok. 43 mld. zł przeznaczają się na inwestycje a ponad 11 mld. zł na kapitalne remonty. Oznacza to, że wydatki budżetu na inwestycje — formalnie biorąc — będą o ok. 9 proc. niższe niż w br., a wydatki na remonty kapitalne wzrosną o ok. 3,5 proc. Liczyby te nie obrazują całego wysiłku budżetu państwa związanego z finansowaniem inwestycji, nastąpi bowiem istotna zmiana w formach tego finansowania. Ażeby zapewnić bankom odpowiednie środki na kredytowanie inwestycji, zwiększą się w projekcie budżetu państwa lokaty w banku inwestycyjnym z 3,5 mld. zł w roku bieżącym do ponad 20 mld. zł w 1969 r.

W związku z tym spadnie procentowy udział budżetu w bezpośrednim finansowaniu inwestycji z ok. 28 proc. w br. do ok. 24 proc. w 1969 r., a wzrosnie udział kredytu bankowego z ok. 20 proc. do ok. 30 proc.

Bardzo ważne miejsce wśród wydatków gospodarczych budżetu zajmują nadal wydatki bieżące na rolnictwo, które wzrastają o blisko 600 mln. zł tj. o ponad 4,1 proc.

Wydatki bieżące na transport wzrosną o ok. 13 proc. Wydatki na gospodarkę komunalną i mieszkaniową — zwiększą się o ok. 5 proc.

Wydatki na rozwój nauki w 1969 r. wyniosą 4,5 mld. zł, z czego na wydatki bieżące przypada ponad 3 mld. zł (wzrost o 4 proc.).

Środki przeznaczone na finansowanie urzędów socjalnych i kulturalnych wzrosną o ok. 5 proc.

Wydatki bieżące na kulturę i sztukę będą o 6 proc. wyższe. W tym na Radio i Telewizję, jako podstawowe środki masowego przekazu o 11,5 proc., a na finansowanie działalności w zakresie ochrony zdrowia, świadczeń społecznych oraz kultury fizycznej i turystyki o ok. 5 proc.

W ramach świadczeń ubezpieczeń społecznych, wydatki na zasiłki chorobowe, rodzinne, leczenie sanatoryjno-klimatyczne ubezpieczonych itp. będą o 7,4 proc. wyższe niż w br.. Wydatki funduszu emerytalnego na renty i emerytury wyniosą 28 mld. zł i będą o ponad 12 proc. wyższe.

W projekcie budżetu na 1969 r. zapewniono niezbędne środki na obronę narodową, które wzrastają o ok. 9,7 proc. Wymaga, tego przede wszystkim zapewnienie stałego unowocześnienia naszych sił zbrojnych.

Wydatki budżetu na administrację ulegną obniżeniu.

VI Konkurs „Bądźmy zdrowi“

Na liczne życzenia czytelników przedłużamy termin nadsyłania odpowiedzi na nasz konkurs oraz zamieszczamy dodatkowo kupon konkursu dla wszystkich. Przypominamy ogólne założenia konkursu. Zamieszczone hasła należy skójżyć z odpowiednimi rysunkami i wpisać na kuponie.

A. Dzieci rzadziej chorują na gruźlicę, gdy po urodzeniu zostaną zaszczepione BCG, a w wieku 2, 4, 7, 12, 15 i 18 lat, poddane badaniu tuberkulinowemu dla sprawdzenia odporności przeciw gruźlicy.

B. Badania radiograficzne (małobrazkowe) umożliwiają każdemu skontrolowanie stanu zdrowia płuc — gdyż gruźlica w większości przypadków przebiega bezobjawowo.

C. Gruźlica jest wyleczalna — pod warunkiem, że chory będzie systematycznie leczony w poradni przeciwgruźliczej i regularnie stosował leki, przepisane przez lekarza.

D. Tytoń i alkohol są przyczyną wielu chorób. Choremu na gruźlicę utrudniają prawidłowe leczenie.

E. Brud to sprzymierzeniec gruźlicy i innych chorób. Przestrzegajmy zatem higieny osobistej i higieny otoczenia.

F. Pij mleko tylko przegotowane; pochodzące od krów chorych na gruźlicę — może być powodem zakażenia człowieka.

Na zwycięzców czekają nagrody w postaci: maszynki do golenia, neseserów podróżnych, kocy, poduszek elektrycznych, kompletów pościelowych, rękawiczek itp.

KUPON KONKURSU

Imię

Nazwisko

Dokładny adres

Rys. 1 — hasło (litera)

Rys. 2 — hasło (litera)

Rys. 3 — hasło (litera)

Rys. 4 — hasło (litera)

Rys. 5 — hasło (litera)

Rys. 6 — hasło (litera)

Kupon należy przesać pod adres redakcji „Głos Wielkopolski” Poznań, ul. Grunwaldzka 19, z dopiskiem na kopercie:

Konkurs „BĄDZMY ZDROWI” do dnia 9 grudnia 1968 r.

Jednocześnie zawiadamiamy dzieci, że konkurs rysunkowy został również przedłużony do 9 grudnia. Do tego dnia można nadsyłać do redakcji „Głos Wielkopolski” rysunki o tematyce zdrowia. Zaznaczamy, że na dzieci czeka 200 nagród w tym: materiały turystyczne, plecaki, wrotki, lizywy, gry towarzyskie, zabawki.

POLSKA

„Weekend z dziewczyną”. Reż. Janusz Nasfeter. Szerokoekranowy dramat psychologiczny, którego temem jest okupacyjna rzeczywistość małego miasteczka. Sierżant Anna przy pomocy pistoletu zmusza doktora Stannego by towarzyszył jej w poszukiwaniu rozbitego oddziału partyzanckiego. Film przedstawia te trudne poszukiwania.

ZWIĄZEK RADZIECKI

„Kronika nurkującego bombowca”. Reż. Naum Birman. Szerokoekranowy dramat wojenny o trojce przyjaciół, których normalne życie, cywilną karierę przerwała wojna. Film pokazuje trzy dni życia młodych przyjaciół — członków załogi samolotu P-2. Są to ich ostatnie dni.

„Koniec barona Ungerna”. Reż. A. Bobrowski i Z. Buntar. Barwny szerokoekranowy historyczny film sensacyjny realizowany wspólnie z młodą kinematografią mongolską. Dowodzący oddziałami białych baron Ungern pragnie wyzwolić Mongolię spod panowania militarnych chińskich i skierować przeciw Rosji radzieckiej i wrogom nikołajewskiej w samej Mongolii. Ulegnie jednak bohaterskim odziałom Sucho Batora.

BULGARIA

„Królewski urlop”. Reż. Ludmił Kirkow. Opowieść o życiu robotników kombinatu metalurgicznego z których jeden — nie bacząc na koszty — postanawia spędzić „królewski urlop” w Złotych Piaskach.

CZECHOSŁOWACJA

„Noce sam na sam”. Reż. Miroslav Hubacek. Smutna komedia, w której przygody głównego bohatera wynikają z tego, że nikt nie ma do niego zaufania. Film próbuje uczulić nas na zjawisko egoizmu, tak typowe dla naszych czasów.

JUGOSŁAWIA

„Partyzant z Lelejskiej Góry”. Reż. Zdravko Velimirovic. Dramat

Grudniowe nowości ekranu

psychologiczny — ekranizacja znanej powieści Michajła Lalic — film o partyzancie, nasycony filozoficznymi rozważaniami bohatera. Ukazuje spory fragment historii walk narodowo-wyzwoleńczych na terenie Czarnogóry pod czas II wojny światowej.

„Niewidzialny batalion”. Reż. Jane Karcic. Młodzieżowy film przygodowy. Dzieci z małego miasteczka same inicjują walkę z okupantem oburzone białą postawą dorosłych. Choć ich akcja ma wszelkie cechy najlepszej zabawy przynosi rezultaty nie gorsze niż niejedna akcja zorganizowana przez dośrołych.

„Kochać jak Romeo”. Reż. Jovan Zivanovic. Dramat miłosny. Piękna dziewczyna porzuca zakochanego w niej chłopca i rezygnuje z miłości na rzecz wygodniejszego egzystencji wychodzi za mąż za możnego dyplomata. Ale nie da jej to szczęścia.

NRD

„Przygoda na wagarach”. Reż. Winfried Junge. Barwny film dziecięcy o przygodach Tomka, który zamiast do szkoły udaje się na spacer po Berlinie. Przypadkowo spotyka go policja i zawiadomienie straż ogólną. Wykroczenie szkolne zostało mu wybaczone.

RUMUNIA

„Porwanie dziewczyn”. Reż. Dinu Cicea. Kostiumowy dramat przygodowy (barwa, szeroki ekran) będący kontynuacją znanego już z nas filmu „Hajducy”. A więc awanturzysty romansu dziejący się na tle małego w nas znanych dzieł Rumunii w początkach XIX wieku, gdy na terenie Wołoszczyzny i Moldawii panowali narzucający przez tureckich zabórów kłótnię niemilosłownie łupiący ludność.

„Wspaniałe wakacje”. Reż. Karoly Makk. Barwna komedia realizowana wspólnie z filmowcami

węgierskimi. Perypetie pięknej Rumunki i zakochanych w niej węgierskich chłopaków odbywających szaloną podróż starym samochodem poprzez atrakcyjne okolice i miejscowości Węgier i Rumunii.

WĘGRY

„Testament agi”. Reż. Eva Zsurzs. Barwny film przygodowy łączący elementy komedii i awanturzysty romansu „plaszczą i szpadą”. Pełna brawurowych ucieczek, pojedynków i pogoni akcja toczy się w drugiej połowie XVI wieku, gdy pozbawione niepodległości, pobite przez Habsburgów i Turków Węgry były widownią nieustannych walk i buntów przeciw najazdom.

„Zjazd rodzinny”. Reż. Istvan Gaal. Dramat psychologiczny rozgrywający się w wsi. Bohaterami są ludzie, którzy dawno już opuścili wieś, zdobyli wykształcenie, porobili kariery. Zjazd rodzinny daje im okazję snuć wspomnień, przeżywania raz jeszcze swego życia, wzajemnych konfrontacji.

ANGLIA

„Wypadek”. Reż. Joseph Losey. Barwny dramat obyczajowy, niewątpliwie jeden z najwybitniejszych filmów roku 1967. Akcja jego rozgrywa się w oxfordzkim środowisku uniwersyteckim i przedstawia charakterystyczne konflikty powstające z konieczności wyboru między obowiązkiem a sumieniem, pomiędzy uczuciem a rozumem.

FRANCJA

„Zabawa w masaker”. Reż. Alain Jessua. Barwna komedia pokazująca perypetie autora komiksów, jego żony — rysowniczkę ilustrującą mezoskopskie pomysły i zwirowanego milionera wprowadzającego je w życie.

„Dwa tygodnie we wrześniu”. Reż. Serge Bourguignon. Barwna szerokoekranowa, liryczna kome-

dia obyczajowa. W głównej roli Brigitte Bardot, która podjęła tu kolejną próbę utrzymania pozycji czołowej gwiazdy ekranu. Ale film nie spełnił nadziei międzynarodowego szlagieru.

JAPONIA

„Piękno i ból”. Reż. Masahiro Shinoda. Barwny, szerokoekranowy dramat psychologiczny prezentujący osobliwą historię dziewczyny poszukującej swego miejsca wśród ludzi. Pragnienie miłości, obsesyjna chęć zemsty są motorem postępowania bohaterki i doprowadzają ją do sytuacji ostatecznych.

WŁOCHY

„Nieznajomy”. Reż. Luigi Comencini. Barwny dramat psychologiczny będący współczesną wersją dziewiętnastowiecznej angielskiej powieści Florence Montgomery. Główny problem — dramat dziecka niezrozumianego przez ojca.

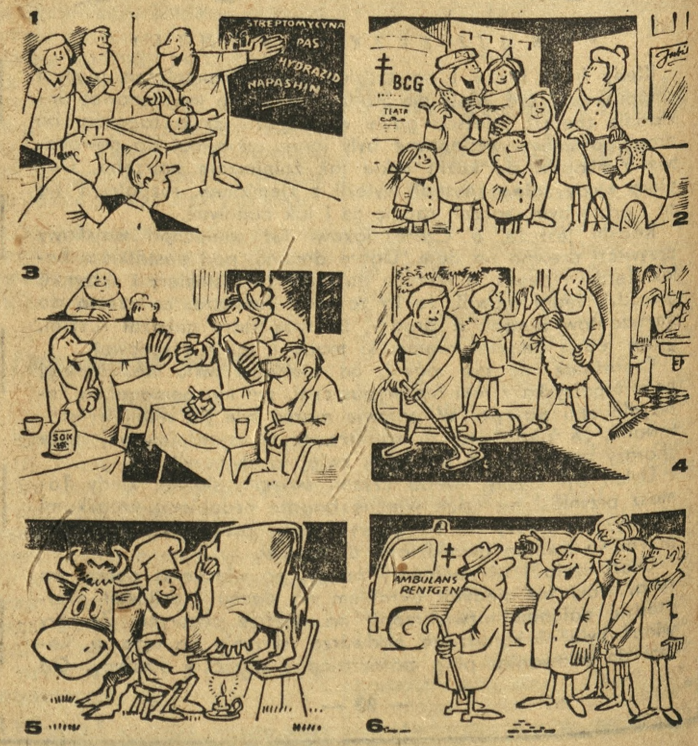
„Gorzkie życie”. Reż. Carlo Lizzani. Na przykładzie losów bohatera filmu, który z człowieka o postępowych poglądach przekształca się w typowego drobniomieszcza — reżyser snuje swoje refleksje na temat konsumpcyjnej postawy wobec życia.

USA

„W cieniu dobrego drzewa”. Reż. Guy Green. Szerokoekranowy dramat psychologiczny o miłości ślepej białej dziewczyny i Murzyna. Odwrócenie sytuacji — tutaj „czarny dżentelmen”, wykształcony, do brzo zarabiający „znika się” do pozycji białej dziewczyny ze społecznego marginesu. Film obrazuje mroczne konflikty dzisiejszej Ameryki.

„Czarny mustang”. Reż. George Sherman. Barwny film podejmujący czesty w amerykańskich filmach przygodowych motyw przejęcia ludzi i zwierząt. Tutaj mamy historię dwóch braci oraz ujętą dziesięć przez jednego z nich wspaniałego mustanga, którego ten drugi chce podstępnie sprzedać.

M. S.



Polskie piłki najlepsze w świecie

Czy będziemy budować bieżnię tartanową

Do wielu krajów m. in. ZSRR, USA, Anglii i Kanady eksportujemy artykuły sportowe. Na ostatnich międzynarodowych targach sprzętu sportowego w Kolonii, Salzburgu, Londynie, Mediolanie i Moskwie polskie wyroby zdobyły złote medale, a produkowane w Wałbrzychu i Krośnie piłki zakwalifikowane zostały do rozgrywek olimpijskich. O problemach produkcji i eksportu artykułów sportowych mówił w rozmowie z przedstawicielem PAP dyrektor techniczny Zjednoczenia Przemysłu Sportowego — inż. Tadeusz Bryś.

Najwyższą markę na rynkach zagranicznych zyskały polskie piłki do gry w siatkówkę i piłkę nożną, produkowane przez zakłady w Wałbrzychu i Krośnie. Międzynarodowa Federacja Piłkarska (FIFA) zatwierdziła polskie piłki do rozgrywek międzynarodowych, a federacja siatkówki (FIVB) uznała, że tylko polskie produkcje japońskiej i polskiej nadają się do rozgrywek olimpijskich i turniejów o mistrzostwo świata. Rocznie eksportujemy ok. 200 tys. piłek na sumę ponad 1 mln dolarów. Najwięcej odbiorcami są m. in. Australia, Czechosłowacja, Holandia, NRD, NRF, Norwegia, Kanada, Szwecja, USA i ZSRR.

Druga pozycja — to narty, których eksportujemy rocznie 25 tys. par (w tym 20 tys. metalowych) — do CSRS, NRD, Kanady, NRF, Szwajcarii, Szwecji, USA i ZSRR. Ciekawe, że zagranicą polskie narty cieszą się większą popularnością, niż w kraju. Uruchomienie w przyszłym roku produkcji w Szaflarach umożliwi pokrycie wszystkich zapotrzebowań.

Na trzeciej pozycji należy umieścić sprzęt żeglarski. Stocznia w Chocimach produkuje żagłowiec śródlądowe wszystkich klas poruszający się od „Cadeta”, który cieszy się wielką popularnością wśród młodzieży, a skończywszy na „Omedze”. Mamy już polskie żagłowiec, kajaki i motorówki z poliesteru. Stocznia gdańska zajmuje się produkcją jachtów pełnomorskich. Rocznie eksportujemy do Anglii.

Raid Londyn — Sydney

Zalogi płyną do Australii

Port w Bombaju opuścił w środę linowiec „Chusan” na pokładzie którego w podróż do Australii udaje się 72 zalogi samochodów startujące w rajdzie maratonie Londyn — Sydney.

Na nabrzeżu portu zebrało się kilka tysięcy entuzjastów automobilizmu. Czekali oni tam przez wiele godzin obserwując załadunek samochodów, a potem entuzjastycznie witała ich wsiadając na pokład statku zalogi rajdowe. Podróż do Australii będzie trwała 9 dni. Potem automobilista pokona ostatnią część trasy rajdu, którą będzie przebiegał w bezdrożach Australii.

Na pokładzie statku „Chusan” odpłyną także samochody oznaczone numerem „82”. Przygotowano dla niego dodatkowo miejsce. Jak wiadomo kierowca tego samochodu Brytyjczyk Robie Ulicki musiał nagle, w trakcie imprezy, wrócić do Wielkiej Brytanii na pogrzeb swej żony, która zginęła w wypadku samochodowym. Organizatorzy postanowili umożliwić Brytyjczykowi dalszy start oczywiście o ile zdecyduje się przylecieć do Australii. (o-za)

Praca

Przyjmę uczennicę fryzjerską, ukończoną 17 lat. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 37262g.

Stolarz oraz kobieta do stolarni — potrzebni. Poznań, Obozowa 24, telefon 670-703. 37294g

Kupno

Szafkę lekarską kupię. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 37563g.

Książki, czasopiśma, różne przedmioty używane, chodniki, dywany, kupię. Oferty: Koronowo k. Bydgoszczy, skr. poczt. 12 1140p

† Dnia 3 grudnia 1968 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., nasz drogi ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 81, sp.

STANISŁAW ŻOŁĄDKOWSKI

odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi
Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 6 bm. o godz. 14.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążeni
CÓRKA, SYN, SYNOWA, ZIEĆ
I WNUKI
Poznań, ul. Nowy Świat 8 b n. 39. 38243g

† Dnia 3 grudnia 1968 r. odszedł od nas na zawsze namaszczony Olejami św., kochany mąż, tatus, teść, dziadek, zięć, szwagier i brat

STEFAN NIEMCZYK

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 6 bm. o godz. 10.50 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

W głębokim smutku pogrążeni
ZONA, CÓRKA, ZIEĆ, WNUKI
I RODZINA
Poznań, Garbary 50 m. 9. 38256g

Redaguje Kolegium: Marian Flejsierowicz (sekretarz redakcji), Tadeusz Kaczmarek, Zbigniew Mika, Wiesław Porzycki (zastępca redaktora naczelnego), Mieczysław Skapski, Zbigniew Szumowski, Lesław Tokarski (redaktor naczelny). Telefony: 611-21 łączy wszystkie działy; sekretariat redakcji 657-76; w godz. 9-16: redaktor naczelny 657-76; zastępca red. naczelnego 657-18; sekretarz redakcji 648-85; dział łączności z czytelnikami — informacja dla czytelników 657-18; dział miejski 659-39; redakcja nocna 430-73, 453-31. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Biuro Ogłoszeń: Poznań, ul. Grunwaldzka 19, telefony 452-89 i 611-21. Za treść i terminy nowy druk ogłoszeń redakcja nie odpowiada. O warunkach prenumeraty informacji udziela placówka „Ruchu” i Poczty. Druk: Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka, Poznań, ul. Zwierzyniecka 3. Redakcja nie zwraca nie zamówionych rękopisów. S-10

Turniej drużyn nieczyszczonych

Mecz przodowników

Wczoraj, w kolejnym meczu, spotkali się przodownicy tabeli Sołt (Mosina) z Torpozem (Jeżyce). Zgodnie z przewidywaniami mecz był ciekawy i zakończył się wynikiem 6:3 (4:0, 0:2, 2:1). Sytuacja zmieniła się błyskawicznie a zawodnicy obu drużyn popisywali się zagraniami, których napewno nie powstydziłby się ich starsi koledzy z ligi. Spotkanie prowadzone było fair oraz w bardzo szybkim tempie, szczególnie w pierwszej tercji, kiedy to młocinianie huraganowymi atakami zepchnęli do defensywy zdezorientowanych takimi obrotem sprawy poznanianków. Sytuacja odmieniła się w II tercji jednak na krótko. Gra wyrównała się przy minimalnej przewadze Sokoła. Bramki dla zwycięzców uzyskali: Mieczysław Wierchowicz — 2, Zygmunt Katan, Wiesław Deptuła, Jerzy Skrzypczak i Stanisław Wierchowicz — po 1. Dla pokonanych Stanisław Różański — 2 i Marian Niewiada — 1.

W tabeli turnieju nadal prowadzi młocinianie Sokoła, przed jeżyckim Torpozem i Byskawką (Junikowo). (za)

O pięściarski Puchar Europy

Trudny egzamin

W hali sztucznego lodowiska w Sosnowcu rozegrany zostanie 15 bm. międzynarodowy mecz bokserski o Puchar Europy między Włochami i Polską. Będzie to drugie spotkanie jakie nasi pięściarze rozegrają w puli finałowej. Pierwszy mecz w Łodzi przyniósł nam zwycięstwo nad silnym zespołem ZSRR. Tym razem czeka naszych młodych pięściarzy równie trudne zadanie. Bokserscy włoscy należą do czołówek amatorskiego boksu światowego.

Polski Związek Bokserski otrzymał od włoskiej federacji boksu listę zawodników spośród których ustalona zostanie reprezentacja Włoch na mecz z Polską. Znalazło się na tej liście 29 nazwisk. Oczywiście trudno w tej chwili przewidzieć jaki zespół przywiozą Włosi do Polski. Jedno jest wiadome, że na liście, którą otrzymał PZB nie ma ani jednego uczestnika meksykańskiej Olimpiady.

Polski Związek Bokserski prowadzi pertraktacje z włoską federacją boksu w sprawie rozegrania po meczu w Sosnowcu jeszcze spotkania towarzyskiego 17 bm. w Opolu. Gdyby pertraktacje te zostały zakończone pozytywnie to mielibyśmy okazję do przedstawienia zespołu włoskiemu rezerw naszej drużyny młodzieżowej z dużym pożytkiem dla naszego boksu.

Niewesołe wiadomości nadchodzą natomiast z Copo gdzie przygotowują się polscy pięściarze. Sta churski nie zjawił się na zgromadzeniu i nie zawiadomił czy w ogóle przyjedzie, Marciniak i Janowski mają trudności ze zwolnieniem ze szkoły i ćwiczeń w własnych klubach, a Rutkowski wyjechał z drużyną Legii na 2 mecze do NRF i wróci na 2 dni przed meczem z Włochami. Wyrażenie zgody na wyjazd Rutkowski było chyba decyzją niezbyt przemysłową. Pięściarzą ten bowiem należy do najsilniejszych punktów naszej

dalekopisem

HOKEIŚCI JAPONSCY WYSTĄPIĄ W POLSCE

W lutym będzie gościła w Polsce hokejowa reprezentacja Japonii. Rozegrają oni 4 mecze. Wystepy w Polsce goście traktują jako generalną próbę przed mistrzostwami świata w Jugosławii. Japończycy w 1969 r. będą startowali w grupie „C”. Władze japońskiego hokeja planują, że do turnieju olimpijskiego w Sapporo w 1972 r. ich zespół przejdzie zwycięsko przez wszystkie etapy eliminacji i na igrzyskach będzie już występował w grupie „A”.

CRZZ

W łącznej punktacji przewodzi zdecydowanie pion CRZZ — 3660,50 pkt. przed: Gwardią — 1396,00 pkt., Start — 1387,15 pkt., AZS — 908,00 pkt., MON — 832,00 pkt., LZS — 792,55 pkt., oraz SZS — 759,30 pkt.

REMIS HOKEISTÓW

W trzecim występie w Polsce, hokeiści I ligowego zespołu NRD, TSC Berlin zremisowali w środę z Naprzodem Janów 4:4 (0:2, 2:0, 2:2). (za)

Sprzedam zagraniczną kornówkę suknie słubną. Poznań, Knapowskiego 23 m. 3, godz. 17-19. 37245g

Sprzedam eksportowe — produkcja kurtkowa. Oferty 83697 „Prasa” Wrocław, Podwale 62. K9399

Szafę 3-drzwiową ciemną, biurko średnie dobre — sprzedam. Kościuszki 71 m. 8. 38105g

Sprzedam fikus dwuramienny około 2,5 wysoki. Bułgarska 92 m. 4. 37234g

Szynszyle sprzedam, możliwość nabycia klatek z kompletnym wyposażeniem. Adres wskazać „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 37203g

Garaż blaszany sprzedam. Tel. 67-02-95, godz. 9-13. 37322g

Maszynę do szycia szafkową i zwykłą sprzedam. Dąbrowskiego 45 m. 4 — Szymczak. 37340g

† Dnia 3 grudnia 1968 r. zakończył swój pracowity żywot, namaszczony Olejami św., przeżywszy lat 78, ukochany mąż, ojciec i dziadek, sp.

JAN LIPiŃSKI

inspektor szkolny i profesor Liceum.
Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 6 bm. o godz. 15.30 z kaplicy cmentarnej w Puszczykowie.

o czym zawiadamiają
ZONA, CÓRKA I WNUCZKI
38203g

† Dnia 2 grudnia 1968 r. zmarła nagle, opatrzona Sakramentami św., nasza najdroższa, nigdy niezapomniana babcia, ciocia, siostra i szwagierka, przeżywszy lat 92, sp.

JÓZEFA SZORCZ

z domu SIKORSKA
Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 6 bm. o godz. 12.30 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążona
RODZINA
Poznań, ul. Za Groblą 6. 38191g

Samochody

Furgon nowy Peugeot z częściami zapasowymi na ropę, nośność 1,5-2 tony — sprzedam. Informacje: Adamski Poznań, Matejki 33a, tel. 632-93. 38243g

Samochód Żuk z taksonem sprzedam. Zielona Góra, Świerczewskiego 6, tel. 25-93. K9399

Sprzedam Fiat 850 w idealnym stanie. Tel. 439-19, w godz. wieczornych. 37144g

Nieruchomości

Kupię parcelę pod bliźniak, działka willowa. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 37223g.

Sprzedam dom 5-pokojowy z zabudowaniami gospodarczymi, warsztatem (obecnie ślusarski), ogrodem. Pralut, Konary, poczta Sobolewko, pow. Rawicz. 1139p

POZNAŃSKA SPÓŁDZIELNIA PRACY

„INTROKARTON”

— ulica 27 Grudnia nr 9

POLECA

♦ opakowania (pudełka) do taśmy magneto-fonowej D-15 form. 15x15x1,5 cm a zł 417,— za 100 szt.
♦ opakowania (pudełka) do taśmy magneto-fonowej D-18 form. 18x18x1,5 cm a zł 465,— za 100 szt.
DLA ŚWIETLIC, KLUBÓW, DOMÓW KULTURY ITP. K9244

Przetargi

Spółdzielnia Pracy Zegarmistrzowsko-Złotniczo-Opłuczna w Poznaniu, pl. Wolności 5 — ogłasza PRZETARG na sukcesywną dostawę:

— PASKÓW NYLONOWYCH do zegarków

— SZKIELEK do zegarków plexi.

Udział w przetargu mogą brać przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Oferty wraz z wzorami i zatwierdzonymi cenami, należy składać w biurze naszej Spółdzielni do dnia 12. XII. 1968 r.

Otwarcie ofert nastąpi dnia 14. XII. br. o godz. 10. Spółdzielnia zastrzega sobie prawo wyboru oferty według własnego uznania oraz prawo unieważnienia przetargu. K9380

Sprzedam gospodarstwo prywatne, zelektryfikowane, 10,60 ha, przy szosie i komunikacji PKS, przy Gnieźnie, Kazimierz Królewicz Strychowo, poczta Działyn, pow. Gnieźno. 1135p

Parcelę ok. 0,5 ha kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 37256g.

Zguby

Foxterier ostrzyżony — chory — zaginął 30. 11. Odprowadzić: Zeylanda 3 m. 2. 38133g

Zgubiono damski kapelusz z futerkiem. Proszę o zwrot za wynagrodzeniem. Marcinkowskiego 15 m. 1b. 38131g

Różne

St. Molicki sklep artykułów technicznych, uprzejmie zawiadamia, iż sklep został przeniesiony z ul. Armii Czerwonej 60, na ul. Garbary 36 (przy Rynku Bernardyńskim). 36571gr

Wykonuje koldry szybko, solidnie, również przerobki z pierzyn. Pracownia koldry, Poznań, Niecała 8, przy Szpitalu H. Świecickiego. 37473g

Kwiaciarnia w Szczecinie — poszukują dostawcy na kwiaty cięte. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 1138p.

Wypożyczam zagraniczne suknie ślubne, welony, nakrycia do chrztu, ubrania. Długa 9. 37796g

Płaszcz, kurtki, buty skórzane, farbuję, zamowię odnawiam. — 27 Grudnia 5. 38958gpr

Wypożyczam zagraniczne suknie ślubne, kolorowe, wieczorowe, nakrycia do chrztu. Szewska 20. 37313g

Nauczycielka — panna mieszkająca w Poznaniu pozna kawalerów, wdowców lat 32-45. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 37057g.

Pan lat 36, na stanowisku domatora, pozna miłą panią z mieszkaniem. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 37087g.

† Dnia 3 grudnia 1968 r. zmarł po ciężkich i długich cierpieniach, mój najdroższy mąż, tatus, przeżywszy lat 29, sp.

LEON PRZEWOŻNY

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 5 bm. o godz. 12.45 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

Strapiona
ZONA Z RODZINĄ
Poznań, Puszczykowo. 38196g

† Dnia 3 grudnia 1968 r. zmarł po ciężkich i długich cierpieniach, mój najdroższy mąż, tatus, przeżywszy lat 29, sp.

MARIAN STAWIŃSKI

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 6 grudnia br. o godz. 10.30 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

W głębokim smutku pogrążona
ZONA Z CÓRECZKĄ
Poznań, Łukaszczyca 3/17. 38193g

UWAGA!

ZAINTERESOWANI HODOWLĄ JEDWABNIKÓW!

W 1968 roku będą obowiązywały w skupie oprzędów nowe, wyższe o 50 proc. ceny kokonów za 1 garniec (4 dcm³)

Cena dotychczasowa	klasa	cena nowa
90,— zł	I	140,— zł
80,— zł	II	120,— zł
68,— zł	III	95,— zł
30,— zł	IV	45,— zł

Kontraktacja hodowli jedwabników na 1969 r. rozpoczęła się. Umowy zawiera i informację udziela **Poznański Przedsiębiorstwo Obrótu Surowcami Włókienniczymi i Skórzanymi** Poznań — Żegrze, ulica Obotrycka — telefon nr 71051. K9301

UWAGA!

Pracownicy poszukiwani

- KIEROWNIKA Działu Administracyjno-Gospodarczego, Remontów i Inwestycji
- SAMODZIELNEGO REFERENTA d/s MECHANIZACJI i BHP
- REFERENTA ze znajomością maszynopisanie i obsługi kancelarii
- KIEROWNIKA Sekcji Faktur, Reklamacji i Kas
- REFERENTA HANDLOWEGO z maszynopisanie
- SAMODZIELNEGO INWENTARYZATORA
- ST. MAGAZYNIERA
- KSIĘGOWEGO — KASJERA
- z wykształceniem średnim lub wyższym dla stanowisk kierowniczych (dla pozostałych średnie) oraz odpowiednim doświadczeniem i praktyką zawodową oraz
- ELEKTROMONTERA ze znajomością konserwacji i naprawy wózków akumulatorowych — zatrudni — Państwowe Przedsiębiorstwo Handlowe w Poznaniu.
- Wynagrodzenie wg siatki płac w przemyśle metalowym.
- Oferty wraz z szczegółowymi informacjami składać w Biurze Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla K9414.
- Miejskie Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej w Poznaniu, ul. Bułgarska 67/65 — zatrudni
- PALACZY, POMOCNIKÓW PALACZY C. O. oraz INSTALATORÓW C. O. do pracy w kotłowniach i urządzeniach położonych na terenie m. Poznania.
- Przebieg dokonuje Komórka d/s Osobowych i Szkolenia w Poznaniu, ul. Bułgarska 67/65. K9413



NAJCZĘSTSZA I NAJWIEKSZA WYGRANA — TYLKO W „KOZIOŁKACH” K9564

Poznańskie Przedsiębiorstwo Robót Instalacyjnych w Poznaniu, ul. Strzelecka 2/8 przyjmie zaraz:

- KWALIFIKOWANEGO MECHANIKA SAMOCHODOWEGO,
- SPAWACZY GAZOWYCH z uprawnieniami
- PALACZY C. O. z uprawnieniami do obsługi kotłowni wysokopiętnej
- ROBOTNIKÓW NIEWYKwalifikowanych — POM. PALACZY
- MONTERÓW INSTALACJI SANITARNYCH
- Wynagrodzenie zgodne z układem zbiorowym pracy w budownictwie.
- Zgłoszenia przyjmuje Dział Zatrudnienia i Płac, pokój 528 — V piętro. K9498
- Miejszakiadowy Klub Handlowca „MERKURY” — Poznań, pl. Wolności 8 — zatrudni zaraz
- BUFETOWA na pełny etat, najchętniej absolwentka szkoły gastronomicznej.
- Godziny pracy od 14-22.
- Warunki pracy do omówienia na miejscu.
- Zgłoszenia osobiste przyjmuje Kierownictwo Klubu, codziennie od godz. 16 do 20, Poznań, pl. Wolności 8, I p., telefon 547-70. K9355

- INŻYNIERÓW, TECHNIKÓW BUDOWLANYCH — z uprawnieniami i praktyką w wykonawstwie na stanowiska kierowników robót,
- MISTRZA STOLARSKIEGO na stanowisko pomiarowca,
- MURARZY — TYNKARZY I POMOCNIKÓW MURARSKICH, ZDUNÓW, MONTERÓW C. O. — z uprawnieniami na spawanie oraz UCZNIÓW do nauki zawodu we wszystkich specjalnościach budowlanych, do pracy na terenie Poznania — przyjmie Dzielnicowe Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane Poznań — Grunwald, ul. Bema 3b — pokój 11 — telefon 501-31.
- Wynagrodzenie wg układu zbiorowego pracy w budownictwie. K9339

† Z głębokim bólem serca zawiadamiamy, że w dniu 3 grudnia 1968 r. odeszła od nas na zawsze, namaszczona Olejami św., nasza najdroższa i najukochańsza mama, teściowa, siostra, szwagierka i babunia, sp.

HELENA WYBIERSKA

z domu KAROLEWSKA
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 7 bm. o godz. 14 z domu żałoby w Kórniku.

W głębokim smutku pogrążeni
SYN, SYNOWA, CÓRKA, ZIĘCIOWIE
I WNUKI 38177g

† Dnia 2 grudnia 1968 r. po długiej i ciężkiej chorobie zmarła nasza długoletnia pracowniczka

JOANNA MUSIELAK

Zmarła był sumiennym i zdyscyplinowanym pracownikiem, cenioną i lubianą koleżanką.

Mężowi i Rodzinie Zmarłej
WYRAŻY SERDECZNEGO WSPÓŁCZUCIA składają:

REKTOR — RADA ZAKŁADOWA I WSPÓŁPRACOWNICY
Wyższej Szkoły Ekonomicznej w Poznaniu. K9504

† W dniu 3 grudnia 1968 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, oraz ukochany ojciec, sp.

MGR INŻ.

SYLWESTER BARTZ

o czym zawiadamia w głębokim żalu pogrążona
ZONA WRAZ Z CÓRKAMI I SYNEM oraz RODZINĄ

Msza św. odbędzie się w piątek, dnia 6 bm. o godz. 7 w kościele na Jeżycach.

Pogrzeb tego samego dnia o godz. 13.30 na cmentarzu w Poznaniu przy ul. Błuszczykowej. 38172g

A GŁOS WIELKOPOLSKI 5
Nr 289 (7715) 5 XII 1968

Pisarz literatury dziecięcej — J. E. Kucharski spotka się ze swymi czytelnikami dzisiaj o godz. 11 w filii Biblioteki Miejskiej przy ul. Dzierżyńskiego 94, o godz. 13 w filii przy ul. Słowackiego 28 i o godz. 16.30 przy ul. Chwaliszewo 17/23.